

Dr Robert A. Peterson, Zbawienie, Sesja 4, Wybory

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert Peterson i jego nauka o zbawieniu. To jest sesja 4, Election.

Kontynuujemy nasze wykłady o zbawieniu.

Zacznijmy od słowa modlitwy. Łaskawy Ojcze, dziękujemy Ci za Twoją suwerenną łaskę, która nas wybrała, przyciągnęła, zbawiła, strzeże i bezpiecznie zaprowadzi do domu. Uczyn nas bardziej wdzięcznymi.

Uczyn nas bardziej świętymi i kochającymi, modlimy się, przez Jezusa Chrystusa, pośrednika. Amen. Przechodzimy do doktryny wybrania, a naszym pierwszym tematem tutaj jest nasz pierwszy temat, podtemat, to historyczna teologia.

Potem chcemy studiować systematyczną teologię wybrania, a żeby to dobrze zrobić, musimy pracować z Augustynem i Pelagiuszem w Kościele wczesnochrześcijańskim. Marcinem Lutrem, Janem Kalwinem, Arminiuszem i Synodem Dort, a później, ostatnio, Spurgeonem i hiperystami . Niesamowita historia.

Moje nadużywane powiedzenie brzmi, że Bóg daje dary. Dał je Spurgeonowi, gdy miał dwadzieścia kilka lat w Londynie w kontekście kalwińskich baptystów, a on był chłopcem wśród tych mężczyzn, wystarczająco starym, by być jego ojcem, a oni byli hiperkalwinistami, a on oparł się im z łaską ze Słowa Bożego i ostatecznie wygrał. Niesamowita historia, naprawdę niesamowita historia.

Wybory, Bóg wybierający ludzi do zbawienia, rekonesans historyczny, Augustyn i Pelagiusz. Historyczne korzenie debat o predestynacji sięgają północnoafrykańskiego biskupa Augustyna z Hippony, Aureliusza Augustyna z Hippony, 354 do 430, i brytyjskiego moralisty Pelagiusza. Wspomniałem wcześniej o nawróceniu Augustyna.

Był synem chrześcijanki imieniem Monica, która modliła się za niego każdego dnia. Miał konkubinę, z pewnością nie żył dla Pana i nawet nie złożył chrześcijańskiego wyznania, nie sądzę. Był z tyłu domu w ogrodzie i jakoś, na filarze, była Biblia. Pewnego dnia był tam i usłyszał dzieci bawiące się w sąsiednim ogrodzie. Częścią ich gry były słowa tole lege , weź i czytaj, weź i czytaj, i tak zrobił.

Tak zrobił. Wziął Biblię, a my nie zalecamy tej metody czytania Biblii, ale jego oczy padły na Rzymian 13:14 i przeczytał: postępujmy przyzwoicie jak za dnia, nie w hulankach i pijaństwie, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości, ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie czyńcie niczego dla ciała, aby zaspokajać jego żądze. Nie trzeba dodawać , że był zaangażowany w rozpustę i

wyuzdanie i czynił wiele dla ciała, aby oddawało się jego grzechom. Ewangelia nie jest w tym wersecie, ale Bóg jej użył.

Oczywiście, słyszał ewangelię wcześniej i Bóg użył jej, aby poruszyć jego serce. Teraz skłamał swojej matce i powiedział jej, że nie zamierza jechać do Rzymu, ale pojechał, i tam dotarł i przybył razem z biskupem Ambrożym, a dzięki jego kazań i trosce o Augustyna, Augustyn nie tylko poznał Pana, ale został pastorem, szczerze mówiąc, księdzem rzymskokatolickim i biskupem w kościele, którego wpływ jest prawdopodobnie największy ze wszystkich w historii Kościoła chrześcijańskiego. Jak to? Zarówno Luter, jak i Kalwin przypisują mu zasługę Reformacji.

Kalwin, w rzeczywistości, powiedział, że mogę czerpać całą swoją naukę z pism Augustyna. Obaj się z nim w pewnych momentach nie zgadzali, ale to jest niesamowite stwierdzenie. Albo BB Warfield powiedział, że Reformacja była odrodzeniem augustyńskich nauk o predestynacji i łasce przeciwko augustyńskim naukom Kościoła i sakramentów.

To trzeba przeanalizować, ale jest prawdą w ogólnym zarysie. Augustyn i Pelagiusz. Świeckie pochodzenie Augustyna i nauczanie retoryki były jedną z rzeczy, które przyciągnęły go do Ambrożego, ponieważ Ambroży był genialnym kaznodzieją.

Był retorycznie dźwięczny i elokwentny, a jego przemowa była atrakcyjna, co ostatecznie przyciągnęło św. Augustyna do ewangelii. Jego zanurzenie w manicheizmie i neoplatonizmie, oba fałszywe systemy myślowe, są dobrze znane z jego autobiograficznych Confessions, jednej z najsztywniejszych książek, jakie kiedykolwiek napisano. Augustine's Confessions.

Ambroży, biskup Mediolanu, skierował Augustyna do listów Pawła, dzięki którym przekonał się o swojej wielkiej winie przed świętym Bogiem, zwłaszcza wersetami z Rzymian 13:13 i 14, które przeczytałem wcześniej. Augustyn powrócił do Afryki Północnej jako wierzący i z czasem został biskupem Hippony. Jego pisma przyniosły mu popularność, a dzięki nim koncepcja monergizmu w zbawieniu zyskała akceptację aż do Rzymu.

Tutaj brytyjski mnich Pelagiusz zetknął się z tą koncepcją w 405 r. Monergizm jest przeciwstawiany synergizmowi. Monergizm mówi o osobie pracującej samotnie w zbawieniu.

Synergizm mówi o Bogu i człowieku współpracujących w zbawieniu. Współautorem książki z Michaeliem Williamsem zatytułowanej Dlaczego nie jestem arminianinem. To ma, opowiem ci trochę o historii.

Jerry Walls, brat w Chrystusie, brat wesleyański w Chrystusie, nie wiem jak to powiedzieć szczerze i uczciwie, poza stwierdzeniem, że jestem antykalwinistą,

zapropował i napisał książkę dla InterVarsity zatytułowaną Dlaczego nie jestem kalwinistą. InterVarsity przyjechało do szkoły, w której uczyłem, i do kierownika wydziału teologii, który powiedział, że nazywa się David Jones, jest teraz z Panem, co powiecie na Peterson, Williams, ty i ja napiszemy tę książkę. Powiedzieliśmy dobrze, a potem z jakiegoś powodu Jones zrezygnował i zostaliśmy Williamsem i ja. Źle zrozumieliśmy zadanie, ponieważ nie chcieliśmy pisać Dlaczego nie jestem innym rodzajem chrześcijanina, w porządku, to dla mnie niesmaczne.

Chcieliśmy napisać Why I Am a Calvinist. InterVarsity mądrze powiedziało nie, nie, Why I'm Not a Calvinist musi mieć jako swój odpowiednik Why I'm Not an Arminian. Książki nie są książkami do debat, są książkami towarzyszącymi.

Nie dyskutowaliśmy ze sobą, ale pisaliśmy z dwóch wyraźnie odmiennych punktów widzenia. Na szczęście, obaj zaakceptowaliśmy się jako bracia i tak naprawdę, chociaż Jerry jest bardzo silnym antykalwinistą, Williams i ja nie jesteśmy silnymi antyarminianami ; nie jesteśmy arminianami ; jesteśmy kalwinistami, ale nie jesteśmy. W każdym razie, byłem zachwycony , gdy kilka lat później spotkałem Jerry'ego Wallsa na spotkaniu Evangelical Theological Society.

Byłem zachwycony i bardzo szczęśliwy, że mnie zobaczył, wyciągnął prawą rękę na znak przyjaźni i powiedział: Robert spotkał się ze mną i powitał mnie jak brata z entuzjazmem. To zrobiło mi się miło na sercu, ponieważ jest on silnym klientem i to szanuję. Tak czy inaczej, InterVarsity powiedział nie, musi to być Dlaczego nie jestem arminianinem.

Cóż, niektórzy z moich studentów powiedzieli , że nazwałeś to Dlaczego nie jestem arminianinem, ale mimo to napisałeś Dlaczego jestem kalwinistą. Tak czy inaczej, pisząc tę książkę, Williams, który jest bardzo utalentowanym człowiekiem, wyciągnął z ich debaty następującą klasyfikację naukową w rozdziale dotyczącym Augustyna i Pelagiusza. Dlaczego to słowo zawsze mnie intryguje? Klasyfikacja naukowa jest również nazywana; Przepraszam, muszę sprawdzić to słowo, ponieważ zapomniałem go, słownik.

Taksonomia, oto ona. Przynajmniej wiem, gdzie ją zdobyć. Taksonomia.

Williams stworzył tę taksonomię, która jest naprawdę dobra. Z jednej strony jest, i niestety, Pelagius, mam nadzieję, że był wierzący; jego teologia nie była dobra i niesprawiedliwe jest nazywanie rzymskich katolików, wesleyanów lub jakichkolwiek ormiańskich pelagian tak, jak zrobił to Luter. Luter był bardzo silnym klientem.

Mogą być półpelagianie, najlepsi z nich są półaugustianianami, jak zobaczymy, ale pelagianizm jest humanistycznym monergizmem, to tylko człowiek, jak zobaczymy, zbawia. Na drugim końcu spektrum jest boski monergizm Augustyna i kalwinizmu. Tak więc monergizm augustyński i kalwiński mówią, że tylko Bóg zbawia.

Oczywiście, ludzie wierzą, że są zbawieni, ale zarówno w rozumieniu Augustyna, jak i Kalwina, nawet ta wiara, którą ludzie muszą praktykować wraz z pokutą, aby zostać zbawionymi, jest darem od Boga. Nigdy nie uwierzyliby sami z siebie, biorąc pod uwagę, że są martwi w swoich występkach i grzechach. Teraz, pomiędzy monergistycznym humanizmem Pelagiusza a monergistyczną suwerennością Boga Augustyna jest semipelagianizm i semiaugustynianizm.

Obaj trzymają Boga i ludzi razem i współpracują dla zbawienia. Czy ktoś może być prawdziwym wierzącym w Chrystusa i być półaugustynianinem? Oczywiście, że tak. To oficjalne stanowisko Kościoła rzymskokatolickiego i najlepsze stanowisko armiańskie.

Istnieje wiele arminianizmów . Czy osoba może być wierząca i być semipelagianinem? Tak. Clark Pinnock jest przykładem, słynny chrześcijański apologeta, wybrany, ale wolny, został napisany przez dobrego brata w Chrystusie i wielkiego apologetę.

Wiele dobrego zrobił dla kościoła. Chosen but Free napisał Norman Geisler. Norman Geisler i Clark Pinnock, jak sami przyznają, byli półpelagianami, podobnie jak Charles Finney, od którego pochodzi poniższa ilustracja.

Moja żona pochodzi z południowo-zachodniego stanu Nowy Jork, Olean, Nowy Jork. Być może znasz Olean Tile lub St. Bonaventure's University. Tak, Bonneys oba znajdują się w Olean, Nowy Jork, dwie godziny na południowy wschód od Niagara Falls i Buffalo.

Finney był sławnym amerykańskim ewangelistą, niestety, ponieważ jego teologia była naprawdę zła. Przystojny diabeł z wielką mocą perswazji i wielkim wpływem. Niektóre na dobre, inne na złe, w co teraz nie będę się zagłębiał, poza stwierdzeniem, że wyobraził sobie, że wyobraził sobie, że jakiś biedny człowiek spada do rzeki Niagara i zmierza w stronę wodospadu, jasne? Cztery punkty widzenia.

Bóg jest przedstawiany jako osoba na lądzie, która jest gotowa pomóc osobie w wodzie. Według Pelagiusza, jest w stanie samodzielnie wypłynąć. To ludzki monergizm, rozumiesz? Według zarówno semipelagianizmu, jak i semiaugustynianizmu, zarówno Bóg, jak i pływak są zaangażowani.

Różnica jest w semipelagianizmie, pływak musi wykonać pierwszy ruch. Boże, ratuj mnie! Bóg zawsze odpowiada ratując grzesznika i ratując grzesznika w kategoriach obrazu. Semiaugustynianizm mówi, że Bóg wykonuje pierwszy ruch.

To powszechna łaska uprzedzająca Arminiusza i, co bardziej znane, Johna Wesleya, która tworzy prawdziwą chrześcijańską teologię nie uczynków, ale łaski przez wiarę i uczynki w wielu, wielu obszarach. Będę ją krytykował za brak biblijnych zakotwiczeń,

moim zdaniem, ale w każdym razie Bóg wykonuje pierwszy ruch. Ale na to grzesznik, którego wola została uwolniona przez łaskę, musi odpowiedzieć, aby zostać zbawionym.

Tak więc zarówno semipelagianizm, jak i semiaugustynizm są synergizmami, w których Bóg i człowiek działają razem. Augustynizm i późniejszy kalwinizm, jego pasierb, jego potomek, mówią, że sam Bóg działa. Facet w wodzie jest duchowo martwy.

Nawet wiara, którą praktykuje, jest darem Boga. Bóg go ratuje. Bóg wskakuje do wody, ratuje go, wyciąga na ląd i daje mu dar wiary.

Nie wiem, czy to było w wodzie czy na lądzie; nie ma to znaczenia, ale rozumiesz, o co chodzi. Na krańcach są dwa monergizmy, ludzki, Pelagiusz, boski, Augustyn. Pomiędzy nimi są półpozycje lub synergizmy.

Ludzie robią pierwszy krok ku Bogu, semi-pelagianizm. Bóg robi pierwszy krok ku ludziom, semi-augustynianizm. Ale w obu przypadkach Bóg i człowiek działają razem.

Wracamy więc do Pelagiusza. Augustyn słynie z antypelagiańskich pism. Zostały one zainspirowane przez tego dobrego człowieka, który troszczył się o moralność i był urażony grzesznym życiem wyznających chrześcijan w Rzymie.

Pelagiusz był znany ze swojego zainteresowania monastycyzmem, który nas obecnie nie dotyczy i którego nie jestem wielkim fanem, ale nie jest częścią tego. Nie wydaję osądu na ten temat — i moralności chrześcijańskiej.

Chrześcijanie powinni praktykować to, co twierdzą i głoszą. Przybywając do Rzymu, stolicy chrześcijaństwa w 405 r., aby nauczać, był zszokowany okropnym stanem moralnym miasta. Po wysłuchaniu chrześcijan powtarzających modlitwę Augustyna: „Udziel tego, co rozkazujesz, i rozkazuj, co zwrócisz się do Boga”.

Rozkazuj, co chcesz, Panie, i spełnij to, co rozkazujesz. Daj nam zdolność posłuszeństwa temu, czego chcesz, abyśmy czynili. Pelagiusz był obrażony.

Gdy to usłyszał, dawaj, co rozkazujesz i rozkazuj, co chcesz. Doszedł do wniosku, że teologia Augustyna podsycala grzech i sprzeciwiał się nauczaniu Augustyna jako trosce o etykę chrześcijańską. Powtórzę to po raz drugi. Katolicyzm rzymski nie jest pelagiański, a z pewnością nasi bracia i siostry w Chrystusie w Kościele Wolnych Metodystów, Kościele Metodystów Wesleyańskich i Zjednoczeni Metodystów, którzy wierzą w ewangelię, oni również nie są pelagianami.

Najlepsi z nich są pół-augustianianami, a najgorszych można uratować, będąc pół-pelagianami. Tak czy inaczej, nie mówię, że ktokolwiek jest pełnoprawnym pelagianinem. Mam nadzieję, że nie.

Nie wiem, czy zostaliby zbawieni, ponieważ polegali na swoich uczynkach, rozumiesz? Podobnie jak Apostoł Paweł, doktryna Augustyna o grzechu i łasce wyrosła częściowo z jego doświadczenia nawrócenia. Jego wielkie poczucie grzeszności, przeczytaj Wyznania, o mój Boże, jego opis siebie jako młodzieńca z grupą swoich braci, mówiąc w przenośni, kradnącego figi z podwórka sąsiada, z ogrodu sąsiada, nie po to, aby jeść figi, ale wyłącznie z grzesznej radości kradzieży. *The Waste of It All* jest klasyką, ponieważ koncentruje się na grzesznym pożądaniu i przyjemności w grzechu.

Teraz nie mordował ani nie okradał nikogo, ale okradał swojego sąsiada. Ale chodziło tylko o czystą radość grzeszenia. To słynna ekspozycja.

Wielkie poczucie grzeszności i odkupieńczego miłosierdzia Bożego skłoniło Augustyna do sformułowania monergistycznej doktryny łaski, w której zbawienie było dziełem Boga i niczym od ludzi. Augustyn przekazał to rozumienie zbawczej łaski Bożej w swoich Wyznaniach, a później bardziej systematycznie w biblijnym wykładzie w swoich antypelagiańskich pismach. W razie gdyby ktoś był zainteresowany, są one ułożone chronologicznie: o duchu i literze, 412 r. n.e.; o naturze i łasce, 415 r., o łasce Chrystusa i grzechu pierwotnym; 418 r., o łasce i wolnej woli, 427 r.; i o przeznaczeniu świętych, 429 r.

Augustyn nauczał, że wolna wola to po prostu zdolność ludzi do robienia tego, co chcą. Nie obejmuje wolności moralnej od czasu upadku. Jesteśmy wolni, aby działać zgodnie z naszą naturą, która od czasu upadku jest skażona i zniewolona grzechem.

Ten pogląd na wolną wolę był atakowany od czasów Augustyna. Ponownie, żeby być uczciwym, to zły pogląd. Pogląd, który atakuje, że nie upadliśmy tak nisko w grzechu, że potrzebujemy boskiej łaski, aby nam pomogła, jest naprawdę problematyczny.

I tak naucza tego, co później nazywamy całkowitą niezdolnością. Niezbawieni ludzie nie są w stanie wnieść niczego do swojego zbawienia. Nie są nawet w stanie uwierzyć, ponieważ są martwi w swoich przewinieniach i grzechach, Efezjan 2:1 do 3. Są związani grzechem przez diabła, 2 Koryntian 4:4, który zaślepia ich umysły, aby nie mogli uwierzyć w Chrystusa.

Brakuje im ducha, 1 Koryntian 2:13 i 14, tak że nie rozumieją rzeczy ducha Bożego i nie mogą ich zrozumieć. Teraz, uczciwie mówiąc, czy mówię, że ktokolwiek, kto nie jest augustianinem lub kalwinistą, nie wierzy w zbawczą łaskę? Nie mówię tego. I jest pouczające, że chociaż kalwińskie książki teologii systematycznej pod doktryną

człowieczeństwa i grzechu mówią o niezdolności grzeszników, najlepsze arminiańskie książki teologii systematycznej mówią o łaskawej zdolności.

To znaczy, że nie jest wrodzony, a Wesley napisał wiele rzeczy, ale jego jedyna oficjalna książka lub traktat teologiczny dotyczył grzechu pierworodnego. Wierzył w to. Ale z drugiej strony, skutki grzechu pierworodnego na ludzką wolę, które były niszczące, zostały złagodzone przez powszechną przygotowującą, poprzedzającą, uprzedzającą łaskę, tak że chociaż technicznie każdy był duchowo niezdolny, w rzeczywistości na świecie nikt nie był duchowo niezdolny do wiary, ponieważ uprzedzająca łaska Boża interweniowała i umożliwiła im wiarę.

Stąd, łaskawa zdolność. Rozumiesz? To jest system. To doktryna uprzedzającej łaski, genialny ruch, który czyni wesleyańskie rozumienie ewangelii i całą systematyczną teologię.

To klej, który to wszystko trzyma razem. To jest genialne. Miałem słodkiego ucznia o imieniu Brian, o mój Boże, teraz zgubiłem jego nazwisko.

Napisał książkę o łasce uprzedzającej. Zadeedykował ją swojemu bratu arminianinowi w seminarium, który zapoznał go z łaską uprzedzającą, a także mnie, który namawiał go do napisania tej książki. I powiedział do Roberta Petersona, mojego byłego profesora teologii, który, chociaż nie zgadza się ze mną w tej sprawie, traktował mnie sprawiedliwie lub coś w tym stylu.

Brian Shelton. To dobra książka. Mocno osadzona w teologii historycznej.

Jest silny w teologii systematycznej. I podejmuje dzielną próbę bycia silnym biblijnie. Nie sądzę, żeby pod tym względem zdał egzamin.

Ale z pewnością daję Brianowi słodkiego brata w Chrystusie, prawą rękę wspólnoty, ponieważ jest współwyznawcą w Chrystusie. W każdym razie pogląd św. Augustyna na temat wolności woli, niebędącej wolnością moralną, zdolnością do wyboru Boga, ale jedynie zdolnością do działania z naszej grzesznej natury od czasu upadku, był od tamtej pory atakowany. I w pełnym ujawnieniu, aby być uczciwym, wielcy filozofowie kalwińscy, nie jest to dla mnie szczęśliwy punkt, ale Cornelius Plantinga, Nicholas Wolterstorff, skapitulowali i przeszli na drugą stronę poglądu na wolną wolę, aby zachować filozoficzną spójność.

Czy kocham ich jako braci w Panu? Tak. I szanuję ich jako współkalwinistów? Tak. Czy zgadzam się z nimi w tym ruchu? Nie.

Tak czy inaczej, niech Bóg im błogosławi. I to jest po prostu uczciwe. Trudno jest utrzymać kalwińskie rozumienie niewoli woli i być filozofem światowej klasy.

Nie jestem filozofem. Moim celem jako profesora teologii systematycznej, jak już mówiłem, jest bycie teologiem egzegetycznym, a nie nawet pełnoprawnym teologiem systematycznym. Muszą wiedzieć zbyt wiele o innych dyscyplinach.

I starałem się być filozoficznie poinformowany, przynajmniej, aby wiedzieć, jak założenia filozoficzne wpływają na teologię, jasne? Ale nie jestem filozofem i szanuję chrześcijańskich filozofów, którzy wykonują swoją pracę. Chociaż muszę ci powiedzieć, czasami uważam ich za bardziej sprzyjających, ich poglądy bardziej zgodne z sola philosophia niż sola scriptura, dość powiedziane. Odpowiadając tym poglądom na upadek, wolną wolę i grzech, Augustyn uważał, że zbawienie jest darem skutecznej lub efektywnej łaski Bożej.

Łaska nie pozwala grzesznikom współpracować z Bogiem. Wpływa na suwerenną i łaskawą wolę Boga. Zbawia grzeszników.

Teraz zbawia grzeszników, a to oznacza, że daje im dar pokuty i wiary. Augustyn naucza zatem, że uprzedzająca łaska Boga nie jest uniwersalna, ale szczególna i skuteczna. Uczyłem z kolegami profesorami teologii reformowanej, którzy uważali, że uprzedzająca łaska była własnością jedynie Wesleya i Arminiusza.

To nieprawda. Święty Augustyn nauczał, że łaska Boża poprzedza zbawienie, na litość boską. I chociaż istnieją wymiary łaski Bożej, tak zwanej łaski powszechnej, która rzeczywiście jest uniwersalna, łaska zbawcza nie jest uniwersalna.

Jest szczególny i nie tylko pozwala nam wybrać Boga. Wybiera nas dla Boga. Jest skuteczny.

Augustyn naucza zatem, że łaska uprzedzająca Boga pochodzi od łacińskiego *prevenire*, przyjść przed. Jest to łaska przygotowawcza, łaska poprzedzająca jest dobrym synonimem. Łaska uprzedzająca nie jest uniwersalna, ale jest szczególna i skuteczna.

I dlaczego niektórzy otrzymują łaskę Bożą, a inni nie? Augustyn był szczery, cytuję, powodem, dla którego jedna osoba jest przydzielona, wspomagana łaską, a inna nie. Powód, dla którego jedna osoba jest wspomagana łaską, a inna nie, musi być odniesiony do tajnych osądów Boga. To nazywa się boskim wyborem.

Augustyn uważał, że wybór jest absolutny. Przed stworzeniem Bóg wybrał niektórych do życia wiecznego, a innych do wiecznej kary. Czy Peterson się z tym zgadza? Tak, ale powiedziałbym to inaczej.

Ale to nie ja teraz, to Augustyn. Tak jak uczciwie wobec moich braci i siostr arminian, mówię, że nie są pelagianami. Uczciwie wobec wielu kalwinistów, jesteśmy augustianami, ale mamy tam różne niuanse.

Ale tak czy inaczej, Kalwin ma rację z Augustynem w tej kwestii. Przed stworzeniem Bóg wybrał niektórych do życia wiecznego, innych do wiecznej kary. Tylko dla twojej wiedzy, moje rozumienie jest takie, że postrzegam całą masę ludzkości, masę damnata, przeklęta msza, Bóg dał łaskę niektórym i pominął innych, pozwalając im zebrać to, co posiali i otrzymać potępienie, na jakie zasługują.

Dał, więc dał niektórym to, na co zasługują, sąd, a innym dał to, na co nie zasługują. To się nazywa łaska i zbawienie. Wybrani otrzymują na co zasługują, przepraszam, wybrani otrzymają to, na co nie zasłużyli: łaskę Bożą i zbawienie.

Niewybrani otrzymują dokładnie to, na co zasługują: osąd świętego i sprawiedliwego Boga. Predestynacja i łaska to sprawy boskie, nie ludzkie, i nie ośmielamy się wściubiać nosa w tajne rady Boga. Nie mogę powstrzymać się od mówienia o Kalwinie i kobiecie, która przyszła do niego.

Kalwin nie był jedynym kaznodzieją w Genewie, było tam wiele kościołów, a ona słyszała orędzia o predestynacji i wyborze. Była przerażona na śmierć i przyszła do pastora Kalwina i powiedziała: Pastorze, nie wiem, czy jestem wybrana. Tak bardzo boję się, że zginę.

I powiedział jej: Droga pani, nie rozumiemy wyboru, próbując badać tajne rady Boga przed stworzeniem świata. Kalwin użył swojego znanego obrazu labiryntu, labiryntu. To jest labirynt.

Gubisz się tam. Nie możemy zrozumieć umysłu Boga. Raczej Chrystus jest zwierciadłem wyboru.

Czy wierzysz w Pana Jezusa? O, tak, wierzę. Wierzę w Pana Jezusa Chrystusa. Wierzę, że umarł za moje grzechy.

Moje zaufanie było tylko w nim samym i nie mogłam nic zrobić. On mówi: Droga pani, jesteś wybrana. Dlatego wierzysz.

Chrystus jest zwierciadłem wyboru. Rozumiemy nasze wybranie nie poprzez próbę zgłębienia wiecznych rad Boga, czego nie możemy zrobić, ale poprzez wiarę w Chrystusa, co możemy zrobić, ponieważ Bóg pozwala nam odwrócić się od grzechu i przyjąć Jego syna, jakiego nam ofiarował w ewangelii. Z drugiej strony, fundamentalna dla teologii Pelagiusza jest idea, że odpowiedzialność ludzi przed Bogiem obejmuje również ich zdolności.

Słyszałem, że Bóg nie nakazuje niczego, czego nie jesteśmy w stanie zrobić. Cóż, to jest błędne myślenie. Bądźcie doskonali, jak Ja jestem doskonały, mówi Pan.

Bądźcie święci, jak Ja jestem święty, mówi Pan. Księga Kapłańska i 1 Piotra 1. Bądźcie doskonali, jak wasz Ojciec w Niebie jest doskonały. Ostatni werset w Ewangelii Mateusza, rozdział 6. Nie możemy robić tych rzeczy.

Dlaczego Bóg nakazałby chrześcijanom zrobić coś, czego nie mogą zrobić? Być tak świętym jak On. Być doskonałym jak ich Ojciec w niebie jest doskonałe. Dwa powody.

Numer jeden, aby nas upokorzyć. Jesteśmy zbawieni łaską przez wiarę i tak samo żyjemy życiem chrześcijańskim. Nie osiągniemy moralnej doskonałości w tym życiu.

Numer dwa, Bóg daje nam swój niemożliwy standard dla życia chrześcijańskiego. A co powiecie na to? Mężowie kochajcie swoje żony, tak jak Chrystus umiłował kościół i wydał za niego samego siebie. Czy wy sobie ze mnie żartujecie? Kto tak kocha swoją żonę? Taki jest cel.

Aby nas upokorzyć, postawić nas na naszym miejscu i nas nauczyć, potrzebujemy Jego łaski, która nas wspiera, każdego dnia naszego życia. Gdyby Bóg nie dał nam zdolności, powiedział Pelagiusz, do odpowiadania na to, czego żąda, tak jak żąda, byłby niesprawiedliwy. Po prostu drzę na te ludzkie żądania wobec Boga.

Ponieważ Bóg nakazuje nam wierzyć w ewangelię, musimy mieć zdolność, aby w nią wierzyć. Co powiesz na lepszy sposób? Testowanie naszej teologii Biblią w każdym punkcie. Nawet jeśli czasami lądujemy w obszarach, których nie możemy w pełni zrozumieć.

Jak w tajemnicy Trójcy, jak w tajemnicy dwóch natur osoby Chrystusa, i to jest mniejsza tajemnica, niekonieczna do zbawienia, ale jak w tajemnicy boskiej suwerenności i ludzkiej odpowiedzialności. To nie była droga Pelagiusza. To z kolei doprowadziło Pelagiusza do zaprzeczenia pogładowi Augustyna na temat grzechu pierworodnego, idei, że wszyscy potomkowie Adama odziedziczyli winę i zepsucie z jego grzechu pierwotnego, co jest dokładnie moim zrozumieniem Rzymian 5:12-19.

Zamiast tego Pelagiusz uważał, że grzech Adama wpływa na nas tylko poprzez to, że dał nam zły przykład. Czy Adam dał zły przykład? Tak. Czy to grzech pierworodny? Nie.

Grzech pierworodny jest jego grzechem, który jest naszym grzechem. Aby być uczciwym, umieszczając Rzymian 5:12-19 w kontekście Rzymian, przede wszystkim, po ogłoszeniu tematu księgi, zbawczej sprawiedliwości Boga w ewangelii w Rzymian 1:16 i 17, od 1:18 do 3:20, Paweł nie mówi o grzechu pierworodnym, ale o grzechu rzeczywistym, grzechach mężczyzn i kobiet w buncie przeciwko Bogu. Następnie, być może, aby odpowiedzieć na pytanie, czy Bóg nas takimi stworzył, grzesznikami? W rozdziale 5, 19-21, mówi o grzechu pierworodnym.

Jesteśmy więc potępieni zarówno za nasze własne grzechy, jak i, co ważniejsze, za grzech naszego pierwszego ojca, Adama. Augustyn uważał, że wszyscy potomkowie Adama odziedziczyli winę i zepsucie z jego pierwszego grzechu. W teologii chrześcijańskiej nazywa się to grzechem pierworodnym.

Zamiast tego Pelagiusz uważał, że grzech Adama był złym przykładem, tylko dla Pelagiusza wszyscy ludzie są wolni, aby wybierać dobro lub zło. Podobnie jak Finney, a Finney nie przypisywał tego powszechnej, wybitnej łasce. I nic nie skłania ich do zła.

Wszyscy jesteśmy, jak to się mówi, swoim własnym Adamem. I tak wszyscy oblamy lub zdamy test na podstawie naszych osiągnięć. To jest ludzki monergizm.

Czy Pelagiusz nie czytał słowa łaska w Biblii? Och, czytał, czytał. Dla niego łaska jest, oto pojawia się w jednym lub dwóch zdaniach. Pelagiusz odrzucił pogląd Augustyna, że łaska jest potężną miłością Boga, która nas zbawia i zachowuje.

Raczej, według Pelagiusza, łaska obejmuje wolną wolę, przykazania Boże i przykład Jezusa. To nie jest łaska. Wszystkie te rzeczy są ważne.

Wolna wola, nie w sposób, w jaki on ją rozumiał. Jak można się spodziewać, doktryna Pelagiusza o wyborze kłóciła się z doktryną Augustyna. Pelagiusz podkreślał, że Boża wiedza o ludzkiej wierze lub niewierze jest kluczem do wyboru.

Więc kiedy Biblia mówi, że Bóg wybrał nas do zbawienia, oznacza to, że przewidział, że uwierzemy w Niego i wybrał nas na tej podstawie. Cytat, predestynować to to samo, co wiedzieć z góry. Dlatego Bóg przewidział, że ci, których Bóg przewidział, będą upodobnieni do obrazu Chrystusa w życiu.

Zamierzał być upodobniony do chwały. Tak więc, do tego czasu, wybrał teraz tych, cytuję Pelagiusza, o których wiedział, że uwierzą spośród pogan i odrzucił tych, o których wiedział, że będą niewierzący z Izraela. To jego egzegeza Rzymian 9 — komentarz Pelagiusza do listu św. Pawła do Rzymian w 829, 910 i 915.

Greg Allison w swojej książce o teologii historycznej wyjaśnia teologię Pelagiusza, cytując jego interpretację Rzymian 915, gdzie Paweł cytuje Wyjścia 33:19, a Bóg mówi: „Okazę miłosierdzie temu, komu okazę miłosierdzie, i zlituję się nad tym, nad kim się zlituję”. Pelagiusz rozumie, cytuję, zlituję się nad tym, o którym wiedziałem, że będzie w stanie zasłużyć na współczucie.

Przepraszam, to jest to, co nazywamy teologią zasług. Zbawienie opiera się na ludzkich zasługach. Ponownie, to ludzki monergizm.

Żaden chrześcijanin tego nie uważa, na szczęście. Teologie Augustyna i Pelagiusza były na kursie kolizyjnym. Obie przyciągnęły zwolenników, a ich spory trwały 20 lat.

Ostatecznie jednak Kościół opowiedział się za Augustynem, a przeciwko Pelagiuszowi, ponieważ sobór powszechny w Efezie potępił jego poglądy w 431 r. Niemniej jednak sprawy nie były takie proste i ostatecznie Kościół rzymskokatolicki opowiedział się za półaugustynizmem, zgodnie z tym, co opisałem wcześniej. To byłaby najlepsza teologia katolicka.

Teologia ludowa jednak często nie jest tym samym, co teologia formalna, a w teologii ludowej wielu katolików jest bliższa semipelagianizmowi lub, nie daj Boże, nawet pelagianizmowi. Miałem studentów o pochodzeniu metodystycznym, którzy wierzą w Biblię i chcą służyć Panu i kochać łaskę Bożą, którzy mówią, że nauka reformowana, którą ja i inni im przekazaliśmy, pomogła im przejść z semipelagianizmu do semiaugustynizmu, ale że obawiali się niektórych w swoich kościołach, współbraci metodystów, którzy wierzyli w ewangelię, dzięki Bogu, byli bardziej semipelagianami niż semiaugustianami, i to ich zasmuciło. Marcin Luter.

Marcin Luter (1483–1546) był augustiańskim mnichem, który został profesorem Biblii, a następnie protestanckim reformatorem. Chronił wolną łaskę Bożą w usprawiedliwieniu, podkreślając Boże wybranie grzeszników, którzy cierpieli pod jarzmem woli. Desiridius Erasmus (1466–1536), słynny holenderski humanista, ogólnie przyjął krytykę rzymskich nadużyć Lutra, ale zerwał z nim w 1524 r.

Erazm był bardzo bystrym człowiekiem, a sam Luter powiedział, że jesteś klejnotem, który byłby mile widziany jako klejnot na każdym dworze Europy ze względu na twoją wiedzę. Jednak w następnym akapicie kontynuował, mówiąc, ale jeśli chodzi o teologię, usiądź i zamknij się, ponieważ nie wiesz, co robisz. Luter był silnym klientem.

Konkretnie, odnosił się do książki Erazma o wolności woli, która według Lutra zniszczyła wiarę chrześcijańską. Erazm zgadzał się z Lutrem, gdy ten zerwał z Rzymem w sprawie usprawiedliwienia, gdy sprzeciwiał się sprzedaży odpustów, gdy niemieccy chłopcy używali pieniędzy, których potrzebowali, aby kupić mleko dla swoich dzieci, a zamiast tego próbowali wydostać babcię i dziadka z czyścica. Ach, powiedział Luter, gdyby tylko dobry ojciec, święty ojciec w Rzymie i papież wiedzieli, co się dzieje.

Nie wiedział, że papież renesansu w Rzymie miał rękę w kasie za 50% zysków ze sprzedaży odpustów. Erazm cieszył się, gdy Luter wyśmiewał papieża w sposób, którego nie mogę powiedzieć w tych wykładach, ponieważ miał wulgarny język, a niemieccy chłopcy uwielbiali jego skatologiczny humor. Powiem więcej, że dotyczyło to zamkniętej klasy seminaryjnej niż publicznego nagrywania wykładów teologicznych.

W każdym razie Erazm pisał o wolności woli w 1524 r. i bez wątplenia w tym momencie nastąpił rozłam między nim a Lutrem. Pochwalał Lutra na wiele sposobów, ale nie w tym skrajnym determinizmie, który uważał za augustynizm. Luter pochwalił

Erazma za wskazanie kluczowej kwestii, debaty między monergizmem a synergizmem.

Co nieudani ludzie wnoszą do Bożej łaski w zbawieniu? Stanowisko Erazma w sprawie wolnej woli odzwierciedlało stanowisko półpelagian z VI wieku, którzy trzymali się osłabionej wolnej woli w wyniku upadku Adama. Nie sprawia mi przyjemności mówienie, że był to pogląd Normana Geislera, który był z Panem. Był to pogląd Clarka Pinnocka, który był z Panem.

Z przyjemnością mówię, że to był pogląd Finneya, który mam nadzieję, że jest z Panem. Jestem pewien, że jest z Panem. Bóg nas ratuje, jak powiedział Jim Packer, pomimo naszych bardzo wadliwych teologii.

Chociaż wolny wybór jest uszkodzony przez grzech, nie jest jednak przez niego zgaszony. Chociaż stał się tak kulawy w tym procesie, że zanim otrzymamy łaskę, jesteśmy bardziej skłonni do zła niż do dobra, nie jest całkowicie wycięty. Gordon Rupp i Philip Watson redaktorzy, *Luther and Erasmus, Free Will and Salvation*, część biblioteki klasyków chrześcijańskich, która obejmuje dwa tomy *Calvin's Institutes* i wiele innych ważnych książek.

Chociaż Erazm odwoływał się do potrzeby ludzkości, by Bóg współpracował z łaską, która umożliwia pokutę, Luter, powiedziałbym niesprawiedliwie, nazwał poglądy Erazma pelagiańskimi i skrytykował go za brak odwagi, by stanąć w obronie prawdy ewangelii. Luter był tak silny. Oceniając go, muszę powiedzieć, że musiał być silnym klientem, by zrobić to, co zrobił, a niewielu miałoby odwagę, by sprzeciwić się papieżowi, kościołowi, całej tradycji kościoła, a zwłaszcza późnośredniowiecznej teologii rzymskokatolickiej, której nauczano go jako mnicha.

Ale wraz z tą wielką siłą, nadeszła nadgorliwość, nadgorliwy brak miłości i akceptacji, na przykład, dla Zwingliego i innych, i to, co powinien był nazwać półaugustynizmem lub może półpelagianizmem, nazwał po prostu pelagianizmem bez pytania. Luter odpowiedział, pisząc o niewoli woli, bezpośrednim ataku na teologię Erazma. Luter zgadzał się z Erazmem, że istnieje absolutna wolna wola, ale Luter nalegał, że tylko Bóg ją posiada.

Niewiele się słyszy o wolnej woli Boga. Karl Barth też tak mówił. Przyjął augustyńską doktrynę grzechu pierworodnego i, wraz z nią, wniosek, że ludzka wola jest związana grzechem i nie może się z niego wyzwolić.

Luter był zainteresowany egzegezą i konkretnymi teologicznymi wnioskami, ale znacznie bardziej interesowało go miejsce wyboru i wolna wola w ujęciu systematycznym. Luter zestawiał ze sobą teologię monergizmu chwały z teologią synergizmu krzyżowego. Teologia chwały to ludzki monergizm Pelagiusza.

Pierwszy wywyższa ludzkie osiągnięcia w zbawieniu i ludzkiej pysze. Drugi skupia się na Chrystusie na krzyżu, oddaje chwałę Bogu i miażdży ludzką dumę. Krzyż Chrystusa, podstawa usprawiedliwienia i zbawczej wiary, podkreśla całkowitą niezdolność człowieka do dążenia do łaski.

Wybory są ważne, ponieważ pokazują wielką łaskę Boga i wielką bezradność człowieka. Wow, nie zgadzam się z własnymi notatkami. Nie wiem, czy to literówka, czy co.

Chyba pomyliłem te słowa. Luter zestawiał teologię chwały, synergizm, w którym Bóg i człowiek współpracują dla zbawienia, z teologią krzyża, monergizmem. Teologia chwały chwali ludzkie osiągnięcia w zbawieniu i ludzką dumę.

Współpracujemy z Bogiem. Nasza wola nie jest całkowicie ograniczona. Jesteśmy wolni, aby Go wybrać.

I to nie z powodu powszechnej łaski przedmedialnej. Po prostu nie upadliśmy aż tak nisko. Ta ostatnia, teologia krzyża, jest monergizmem.

Skupia się nie na ludzkich zdolnościach, ale na ukrzyżowanym Chrystusie. Oddaje Bogu całą chwałę, ponieważ nie możemy zbawić samych siebie i tłumi ludzkie aspiracje do łaski. Wybór jest ważny dla Lutera, ponieważ pokazuje wielką łaskę Boga i wielką bezradność ludzi.

Moja korekta była prawidłowa. Monergizm i synergizm były nie na miejscu. Zastanawiam się, czy to poszło do wydawcy w ten sposób.

Wkrótce nastąpi korekta. Jednakże silna augustyńska doktryna wyboru Lutera została osłabiona przez Filipa Melanctona, jego genialnego ucznia, genialnego ucznia, uczonego greckiego i spadkobiercę reformacji luterkańskiej. Odwrócił się od monergistycznego poglądu Lutera na wybór na rzecz łaskawego synergizmu.

W loci communis, teologicznych banałach, Melancton nauczał, że istnieją trzy przyczyny zbawienia. Pismo Święte, Duch Święty i wolna wola. To nie jest nauka jego mistrza.

Dlaczego jedna osoba wierzy, a inna nie? Odpowiedział, że powód jest w nas. Kończąc ten wykład, zajmiemy się Janem Kalwinem, a następnie debatami w holenderskim kościele na początku XVII wieku, które doprowadziły do pięciu punktów arminianizmu i kalwinizmu w następnym wykładzie.

To dr Robert Peterson i jego nauka o zbawieniu. To sesja 4, Election.